Łódź, 4|X 1909 r.

Rok XII.

№ 178.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Franciszka Ser.
Wt. św. Placyda M.
Śr. św. Brunona W.
Czw. św Marka P. W
Piąt. św. Pelagii M.
Sob. św. Dyonizego B. M.
Niedz. św. Wincentego K.

Wschód sł.: godz. 6 m. 7
Zachód sł.: godz. 5 m. 30
Dług. dnia godz. 11 m. 23

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

**Redakcya**
w Łodzi,
**ul. Przejazd № 8.**
Nr. telefonu 593.

Poniedziałek, dnia 4 Października 1909 roku.

**Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.**

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych czytelników, że wyłączną reprezentacyę tygodnika

„Świat" na Łodź i okręg łódzki — powierzyliśmy Biuru Dzienników „Promień" ul. Piotrkowska 81, tel. 1200,

kasując jednocześnie filię naszą przy ul. Zachodniej.

Czytelnikom i Odbiorcom naszym uprzejmie polecamy nasz oddział, przyjmujący **prenumeratę i ogłoszenia na warunkach redakcyjnych.**

Redakcya „Świata".

2106-3-1

## Zdobycie Gurugu i Seluanu.

Wojnę Hiszpanii z mieszkańcami Rifu można uważać za ukończoną. Jak zaczęła się krwawo, ciężko dla hiszpanów, tak skończyła się dziwnie łatwo. Jedne plemiona kabylów pierzchały prawie że bez oporu pod grozą straszliwego ognia artyleryi. Inne znów słały posłów do generała Marina, oddając się na łaskę i niełaskę.

Jeżeli Muley Hafid nie rozpocznie na własną rękę jakiejś akcyi wrogiej dla Hiszpanii, czynnie potwierdzając swoje protesty przeciw jej działaniom wojennym w Marokku, to cała ta sprawa zakończy się jednak względnie pomyślnie dla rządu madryckiego, który wydał wprawdzie na kampanię ogromne sumy, szafował bez miary krwią poddanych, ale zabezpieczył na długie lata Melillę od napadów, gdyż zdobyta pozycya Gurugu panuje nad całą okolicą.

Wojska hiszpańskie, które zdobyły Seluan, liczyły wszystkiego 15 tysięcy żołnierzy przy 44 działach.

Prawie, że bez oporu zbliżyła się ta armia, dowodzona przez generała Tovar, do słynnej kazby. Artylerya rozpraszała natychmiast wszelkie wysiłki kabylów w celach jakiegoś kontrataku.

Garść maurów schroniła się do świątyni Sidi-Ali-al-Hassana, sądząc, że hiszpanie uszanują to święte miejsce. Kilkanaście strzałów działowych rozproszyło szybko te złudzenia. Maurowie rzucili się tłumnie do ucieczki.

Na ten widok zapanował w wojskach hiszpańskich niesłychany entuzyazm. Rozpoczęły się poprostu wyścigi śród żołnierzy, kto pierwszy dobiegnie do świątyni. Wreszcie, zbadawszy dokładnie gmach, zatknięto uroczyście na nim flagę hiszpańską przy dźwiękach marsza królewskiego i ogłuszających wiwatach wojsk.

W oddziałach generała Tovar naliczono tylko 6 rannych.

Jednocześnie dywizya generała Orozco, która kierowała się również na Seluan, skierowała się ku rzece tegoż imienia. Przy przebywaniu jej napotkano lekki opór w formie słabego ostrzeliwania, które nie wyrządziło szkody hiszpanom.

Po krótkiem bombardowaniu zdobyto Luk-Ani-Beszrahal, poczem obie dywizye, generałów Tovara i Orozco, połączyły się.

W wałach Gurugu znaleziono około stu trupów żołnierzy i oficerów hiszpańskich, poległych w bitwach 26 i 27 lipca. (Była to największa klęska hiszpanów w tej wojnie. Cały oddział hiszpański kabylowie wtedy otoczyli i wycięli w pień, nie trudząc się z grzebaniem trupów).

Wszystkie siedziby na Gurugu, wszystkie ich skrytki podpalono. Pomagało hiszpanom w tej niszczącej pracy wielu maurów, którzy walczyli przeciw własnym braciom.

Obecnie generał Marina myśli o zadaniu mieszkańcom Rifu ostatniego ciosu, dążąc do okrążania ich w trójkącie, który tworzy brzeg morski, rzeka Luart i góra Gurugu. Broniąca się jeszcze armia liczy zaledwie 3000 ludzi.

W całej Hiszpanii, bez różnicy przekonań, ma panować z tego powodu — zgodnie z doniesieniami pism francuskich („Le Journal", „Matin") i niemieckich („Berliner Tageblatt", „Lokal-Anzeiger")—ogromna radość—uczucie wielkiej ulgi.

Pisma hiszpańskie przepełnione są opisami zdobycia Gurugu. Operacya była prostym marszem wojennym, który rozpoczął się wczesnym rankiem pod komendą pułkownika Primo de Rivera. Szły oddziały z Melilli oraz kilka kompanii z innych pułków z trzema bateryami. Śmiało wdarto się w kręte wąwozy górskie, które w lipcu były widownią strasznej klęski hiszpanów. Teraz były puste. O godz. 7 i pół, od jednego zamachu, hiszpanie weszli już na sam szczyt. Ani śladu nieprzyjaciela. Wnet zaczęto umacniać wałami zdobytą pozycyę i o godz. 10 i pół zrana zatknięto chorągiew hiszpańską na szczycie, powitaną grzmotem dział ze wszystkich fortów.

W Melilli entuzyazm nieopisany. W Madrycie wszystkie gmachy publiczne przystrojone w chorągwie. Dzienniki sławią armię hiszpańską. O rewolucyach już zapomniano. Zapomniano też, że tryumf generała Marina oznacza właściwie tryumf gwałtu i spekulacyi.

## Rezultaty wystawy częstochowskiej.

„Słowo" pisze:

Powodzenie wystawy częstochowskiej przeszło najśmielsze oczekiwania jej organizatorów. Nikt w istocie nie był w stanie przewidzieć, że wystawa ta, rozpoczęta przez małe grono ofiarnych ziemian ziemi częstochowskiej, z nieufnością powitana przez miejscowe żywioły inteligencyi miejskiej, obojętnie traktowana przez wielki przemysł całego kraju wogóle, a samego Zagłębia w szczególności, pociągnie ku sobie tak gorącą uwagę wszystkich warstw i stanie się pierwszorzędną ciekawością, którą opuścić i szkoda i grzech.

Wedle liczb ostatnich, które nie są bynajmniej ostatecznemi, wystawę zwiedziło za biletami normalnemi 150 tysięcy osób i za biletami ulgowemi 400,000 włościan. Są to cyfry bardzo poważne, jak na wystawę prowincyonalną.

Z niepokojem też ludzie trzeźwi pytali: «Jak się ta antrepryza, pod względem społecznym tak udana, skończy pod względem finansowym?» W takich przedsięwzięciach bowiem wiadomą jest rzeczą, że powodzenie zwykle powiększa koszty, a więc pracuje na deficyt.

A wystawa częstochowska powstała wyłącznie prywatnemi siłami obywatelskiemi.

Historya finansów tej wystawy jest ciekawą i charakterystyczną kartą warunków, w jakich nasza społeczna żywotność się przejawia. Warto jej poświęcić nieco uwagi. Rozpoczęła się ta historya od zapisów gwarancyjnych, które złożyło kilku ziemian częstochowskich, jak ks. St. Lubomirski, hr. K. Raczyński i paru innych. Liczba tych zapisów gwarancyjnych sięgnęła 10 tysięcy, co stało się łatwo, tak łatwo, iż niemal było dziełem jednej chwili. Wystawa częstochowska została zdecydowaną na jednem zebraniu rolników miejscowych i bez zwłoki przystąpiono do dzieła.

Ponieważ wystawa zostawia miastu prezenty prawdziwie królewskie: uporządkowanie parku, muzeum hygieniczne, muzeum przemysłu ludowego, zagrodę włościańską, kawiarnię, restauracyę, szereg kiosków, liczono przeto na subsydyum ze strony miasta. Zarząd miasta, w którym zasiada trzech radnych z pośród obywatelstwa wiejskiego, pp. Małkowski, Gradstein i Tomczyk, uchwalił istotnie subsydyum w ilości siedmiu tysięcy rub. Ale uchwała magistratu jest w razach podobnych «pium desiderium», z którem rzeczywistość robi, co chce. Uchwała ta poczęła wędrować po dekasteryach biurokratycznych. Więc naprzód w powiecie nie dostrzeżono, co miasto Częstochowa na wystawie tej zyska? Należało to wyjaśnić w osobnym „papierze", że subsydyum stanowić będzie nieznaczny zwrot kosztów, wyłożonych przez organizatorów wystawy na dobro miasta. W gubernii uchwała magistratu częstochowskiego przeszła bez przypadków, ale tylko po to, aby—niestety, utonąć w dekasteryi wyższej. Wyższa władza krajowa uchwały magistratu częstochowskiego nie ratyfikowała. Subsydyum miejskiego wystawa mieć nie będzie.

Co się tyczy subsydyów rządowych — redukują się one do bardzo skromnie wyglądającego minimum: ministeryum rolnictwa wyznaczyło na konkursy w odpowiednim dziale kilka medali i

tysiąc rubli; ministeryum handlu kilka gołych medali, bez żadnego finansowego dodatku. I to już wszystko.

Sądzimy, że niema w dziejach wypadku, aby wystawa, bądź co bądź na tak poważną miarę zakrojona, jak częstochowska, odbyła się gdziekolwiek i kiedykolwiek przy tak lodowej obojętności i tak powolnej bierności państwowego i miejskiego budżetu.

To też pomimo frekwencyi tak znakomitej mówiono w kołach komitetu wystawy dość głośno o nieuniknionym deficycie. O ile echa obawy tej przedostały się do pism, i o ile one są wierne, ten deficyt może sięgnąć sumy 25 tysięcy rubli. W stosunku do dobra, jakie wystawa częstochowska uczyniła, jest to suma bardzo mała, ale zaciężyć ona może poważnie, jeśli weźmie się pod uwagę, że spaść ona musi na szczupłe koło tych, co już wystawie częstochowskiej złożyli mnóstwo innych darów: owej inicyatywy, energii, wytrwałości, zdolności organizacyjnej, pracy nieumęczonej.

Czy do tego przyjdzie?

Może nie. Niespodzianie bowiem pojawiły się wieści, iż wystawa częstochowska otrzymać ma zapomogę od instytucyi kolei wiedeńskiej która przy tej okazyi zarobiła duże pieniądze. W istocie ruch towarowy, a zwłaszcza pasażerski, wzrósł przez czas wystawy na tej kolei do rozmiarów niebywałych; gdyby wziąć tylko pod uwagę przewiezienie do Częstochowy pół miliona ludzi, jużby dochód kolei wykazał podniesienie się o parę milionów rubli. Ruch wzmógł się był tak, że oprócz pociągów specyalnie wystawowych, funkcyonujących stale i pociągów umyślnych, które dawano, o ile się zebrało dwustu pasażerów, a także na specyalne zamówienie, wysyłano ciągle pociągi nadzwyczajne — wszystkie przepełnione. Byłby to bardzo pomyślny koniec przedsięwzięcia wystawowego, gdyby ci, co sami jedni na wystawie tej zrobili świetny interes, pokryli deficyt i przyczynili się do pełnego powodzenia wystawy.

Ponieważ sama wystawa przerastała ciągle ramy, jakie jej kolejno wyznaczano, koszta jej urządzenia i utrzymania wyszły z naznaczonych karbów z konieczności. Same bilety wejściowe przyniosły, licząc podane wyżej liczby — po 30 kop. za bilet normalny, po 10 kop. za bilet włościański — około stu tysięcy rubli. Zbliżoną sumę do tej przyniosą opłaty wystawców (charakterystycznem jest, że od wielkiej liczby wystawców opłatę za miejsca ściągać potrzeba — przez sądy). Dochód to poważny, ale pochłonie z niego niemało system „darcia łyka o ile się tylko da“, zastosowany przez miejscowe siły robocze; rzemieślnicy miejscowi i przybyli kazali sobie płacić za wszystko ceny fantastyczne: w kosztach urządzenia wystawy możnaby znaleźć i dane, sięgające, zdawałoby się, w królestwo chimery, a jednak najprawdziwiej rzeczywiste.

W każdym razie, o ile sprawdzi się wiadomość, gęsto już kolportowana przez pisma, o pokryciu deficytu z zarobków kolei wiedeńskiej, — do powodzenia wystawy i zadowolenia ogólnego niczego nie będzie brakowało.

## Handel zewnętrzny Rosyi.

Według danych, dostarczanych przez główny zarząd celny, zewnętrzny obrót handlowy Rosyi w 1907 r, wynosił 1,900,400,000 rb, W czem wartość wywozu wynosiła 1,053,000,000 rubli dowozu 847,400,000 rb. Ogólny obrót zwiększył się w porównaniu z rokiem 1906, o 0,3 proc. Przewyżka wywozu nad dowozem stanowi 205 600,000 rb. Wywóz w porównaniu z rokiem 1906, jest mniejszy o 41,900,000 rb., czyli zmniejszył się o 3,8 procent. Dowóz zwiększył się o 46,700,000 rb. czyli o 5,8 procent.

Z Rosyi wywieziono przez granicę europejską 89,5 proc. wszystkich towarów, przez granicę azyatycką 5,8 proc., przez finlandzką 4,7 proc. Głównym towarem wywozu było zboże na sumę 378,740,000 rb. Innych wytworów rolniczych wywieziono za 196,990,000 rb. Wartość drzewa 115,000,000 rb. Wartośc wywiezionych zwierząt, skór i ryb wynosi 194,550,000 rb. Wartość drzewa 115,000,000. Wartość wywiezionych minerałów wynosi 716,540,000 rb., a wyrobów fabrycznych tylko 44,730,000 rb.

Do Rosyi zaś dowieziono przez granicę europejską towarów wartości 671,200,00 rb., co stanowi 79,2 proc. całego dowozu, przez granicę azyatycką 17,1 proc. i finlandzką 3,7 proc. Wśród towarów dowożonych pierwsze miejsce zajmuje bawełna, wyroby włókniste i metalowe, których wartość wynosiła 531,140 milj. rb. (62,7 proc. dowozu).

Najbardziej ożywiony handel Rosya prowadzi z Niemcami i Anglią. Suma obrotu handlowego z Niemcami wynosiła 628,400,000 rb. to jest jedną trzecią część całego obrotu. Suma obrotu z Anglią wynosiła 343,400,000 rb.

Na mocy powyższych danych należy stwierdzić, że powyższy wykaz obrotu handlowego nie przedstawia się dla Rosyi bynajmniej korzystnie. Rosya wywozi bowiem przeważnie surowce, które powracają następnie do Rosyi przetworzone z zagranicy. Cały zysk przeto, płynący z pracy przemysłowej, ginie w dużej mierze dla Rosyi, a idzie na korzyść innych społeczeństw.

Podkreślić należy również, że — jak wykazują powyższe dane — największy obrót handlowy ma Rosya z Niemcami. Odzwierciadla się w tym doskonale zależność gospodarcza Rosyi od Niemiec. Z jednej bowiem strony wywozi Rosya do Niemiec zboże i surowce, których by nigdzie tak korzystnie pozbyć się nie mogła, a z drugiej strony sprowadza z Niemiec wytwory przemysłu (przedewszystkiem maszyny) przez co znowu Rosya jest nader korzystnym rynkiem zbytu dla Niemiec.

## 50 rocznica „Tygodnika Ilustrowanego“.

Pięćdziesiąt lat upłynęło onegdaj od chwili ukazania się pierwszego numeru „Tygodnika Ilustrowanego“ w Warszawie.

Były to czasy, kiedy po ciężkich chwilach naród nieco swobodniej począł oddychać, kiedy jutrznia promienna na chwilę zabłysła, niosąc na dzieje szerszej pracy społecznej.

Na polu wydawniczem wszczął się ruch żywszy, praca oświatowa wzrosła.

W świetle tych wypadków zaczęto się krzątać około stworzenia pisma „obrazkowego“ i wnet przy Gracyanie Ungrze zebrali się najwybitniejsi literaci i artyści, aby stworzyć odpowiednie pismo, na które naprawdę cały naród czekał.

Dnia 1 października 1859 r. wyszedł pierwszy numer „Tygodnika Ilustrowanego“ i odtąd przez lat 50 ani na chwilę nie przestawał nauczać swymi zajmującymi artykułami, objaśniać zastosowanemi umiejętnie rycinami.

Stworzenie pisma obrazkowego w owych czasach nie należało do zadań zbyt łatwych. Rysunki trzeba było wykonywać za pomocą drzeworytnictwa, a więc wytworzyć całą gwardyę artystów, którzy, pracując bardzo mozolnie, rylcem przygotowywali odpowiednie klisze.

Szedł trudną drogą „Tygodnik Ilustrowany“, aż wreszcie wywalczył sobie zupełne prawa obywatelstwa i stał się muzeum pamiątkowem polskiem, stał się najbardziej pożądanym gościem, któremu obywatelski tytuł przyznano ryczałtem.

Dziś mamy przed sobą 100 tomów tej wielkiej pracy, a tomy te—przyczynek wielki do historyi narodu.

Nie piszemy panegiryau, gdyż obecnie wie każdy, pracujący na polu literackiem, historycznem i sztuki, że bez tej bogatej kopalni, którą znaleźć można w 100 tomach „Tygodnika“, trudno byłoby nieraz się obejść.

Poczynając od pierwszego redaktora ś. p. Ludwika Jenikego, męża niepospolitych zasług dla naszej literatury, a kończąc na dobie obecnej, zaznaczyć musimy piękny, etyczny kierunek pisma, unikający tego, co osłabiłoby ideały odwieczne narodu.

Z wielką też radością zaznaczyć musimy, że „Tygodnik Ilustrowany“ jest najstarszem pismem obrazkowem wśród pism należących do wszystkich narodów słowiańskich, co również na karb naszego postępu po drodze dążącej ku cywilizacyi włożyć wypada.

Współzawodniczył on z „Kłosami“, „Tygodnikiem Powszechnym“ i „Wędrowcem“, osiągnął zwycięstwo i dalej swoją pracą i zapobiegliwoscią służy wiernie sprawie polskiej, podnosząc coraz wyżej poziom nietylko pod względem technicznych ulepszeń, ale i doboru artykułów literackich oraz rysunków.

To też ku tej wielkiej uroczystości, która obchodzi nietylko szczupłe grono współpracowników redakcyjnych, ale i cały nasz ogół polski, składamy i my życzenia, aby „Tygodnik“ jaknajdłużej służył sprawie rozwoju myśli polskiej, sprawie naszej!

*W. Cz.*

## Wystawa pracy kobiet w Kaliszu.

Wystawa wciąż jeszcze rośnie. Codziennie napływają nowe okazy. Nadesłano zbiory krajoznawcze z Podola, z lubelskiego i siedleckiego, z Kaszub. Nadeszły również z Podola konfitury suche i pierniki.

Sprzedaż na wystawie idzie raźno. Największym popytem cieszą się towary i zabawki liskowskie, wyroby p. Mohlówny i piękne samodziały z Różanny. Chętnie również zwiedzający kupują wyroby warszawskiej szkoły rzemiosł p. Kotowskiej.

We wtorek, w kiosku własnym p. Schlössowa z Opatówka urządziła pokaz przygotowywania konserw systemem Wecka. Na pokazie obecny był gubernator kaliski z małżonką.

Na poniedziałek, t. j. d. 4 b. m, ogłoszono konkurs na najpiękniejsze dekoracye ze świeżych kwiatów. Do udziału zaproszono ogrodników zawodowych i amatorów.

Nawet w dni powszednie na wystawie ruch duży. Zjeżdża wciąż wiele osób z okolic i z zagranicy.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Kursa dla lekarzy odbędą się w Krakowie na wydziale lekarskim od 2 do 23 grudnia.

Liczba uczestników ograniczona. Termin zgłoszeń od 26 listopada do 2 grudnia.

— Zagadkowa tragedya rozegrała się na Smoleńsku. Ścigany przez policyę młody człowiek, posądzony o usiłowano złodziejstwo czy włamanie, schronił się do jednej z klas szkoły miejskiej a następnie, widząc się otoczonym, skoczył z drugiego piętra na dół. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

Nazywa się Józef Kociołek; pracował w Wiedniu.

— Skazany na śmierć za napad rabunkowy na kantor Grajowerów Faustyn Łata, został ułaskawiony. Trybunał skazał go na dożywotnie więzienie.

— W sądzie tutejszym otwarto testament ś. p. Janiny Stanisławskiej, wdowy po profesorze Akademii Sztuk Pięknych. Zmarła przeznaczyła 100 najcelniejszych obrazów swego męża oraz 1,000 rubli na koszty nadzoru tychże obrazów dla muzeum narodowego, z prośbą, aby obrazy te umieszczono w osobnej sali.

Wszystkie inne zbiory i obrazy mają być sprzedane, a suma stąd osiągnięta przeznaczona na fundusz budowy „Domu dla uczniów Akademii Sztuk Pięknych“. Wreszcie 3,000 rubli przeznaczyła ś. p. Stanisławska na wydanie księgi pamiątkowej Jana Stanisławskiego.

ZE LWOWA. Poseł ukraiński Makuch postawił w Sejmie galicyjskim wniosek nagły w sprawie poddanego austryackiego, Zakrzewskiego, skazanego, jak wiadomo, przez sąd wojenny w Wilnie na śmierć za udział w obrabowaniu pociągu w Bezdanach.

Marszałek sejmu wszelako usunął wniosek z pod obrad, poruszona bowiem w nim kwestya nie należy, według regulaminu, do zakresu działania sejmu. Nie mniej poseł Głąbiński oświadczył, że otrzymał w charakterze prezesa Koła polskiego w Wiedniu od rodziny Zakrzewskiego zapewnienie, że skazany bawił w dzień zamachu wspomnianego w Krakowie, wobec czego mówca telegrafował już do ministra spraw zagranicznych, bar. Aehrenthala, prosząc o interwencyę.

— Obecna sesya sejmu potrwa do dnia 15 b. m. poczem, w grudniu r. b. zwołana będzie sesya dwutygodniowa w celu uchwalenia budżetu krajowego. Reforma wyborów do sejmu uchwalona będzie w r. 1910.

# Z KRÓLESTWA.

**Ze wsi Siedliszcza,** nad rzeczką Wołynką, piszą do «Ziemi Lubelskiej»:

Przed 3 laty kilku niemców kolonistów z sąsiednich wsi, namówiło 10 rodzin z naszej wioski, by z nimi powędrowali do Brazylii; biedacy usłuchali, lecz przebiedowawszy rok, powrócili do domu. Obecnie od 2 lat wyjeżdżają z naszej wioski katolicy i prawosławni do Ameryki, ale jakoś im tam dobrze się powodzi, gdyż pieniędzy trochę przysłali dla rodzin.

**Pożar wagonu**. W wagonie towarowym pod Chełmem, na rozjeździe Berezno kolei nadwiślańskich, wybuchnął pożar; wagon spalił się, ale ładunek jego, w ilości 320 pudów wełny owczej, prawie cały ocalono przy pomocy służby stacyjnej i parowozowej.

**Z nad Huczwy.** Włościanie ze wsi Janki, w liczbie 48, przyjechali do Hrubieszowa i przed rejentem sprzedali dom, w którym przeszło 100 lat była karczma. Za dom ten wzięto 300 rubli i postawiono warunek nabywcy, żeby wódki nie sprzedawał.

Wziętemi pieniędzmi za karczmę podzielili się gospodarze: 18 gospodarzy pieniędzy użyło na domowe potrzeby, a 30 przepiło.

**Z Sosnowca.** W piątek w kolonii Huta Bankowa, w pobliżu domu Piotra Mańko, wybuchła bomba dynamitowa, przyczem uległa zniszczeniu część ściany sąsiedniego budynku, oraz wyleciały wszystkie szyby w gmachu dąbrowskiej szkoły górniczej. W sprawie tajemniczego wybuchu prowadzono jest energiczne śledztwo. Aresztowano 2 podejrzanych ludzi.

---

W Petersburgu krążą pogłoski, że w gotowym już projekcie samorządu ziemskiego na Litwie i Rusi mają być porobione nowe, bardzo znaczne poprawki. Kompetencya instytucyi ziemskich w dziale wielu kwestyi ogólnych ma być znacznie uszczuplona; natomiast rozszerzone być mają prawa władz gubernialnych i administracyjnych

---

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bratysława. Jutro Zasława.

ZEBRANIA. Dziś w sali Tow. kredytowego (Średnia 19) o godz 4 po poł, ogólne zebranie członków łódzkiego chrześc. Tow. dobroczynności.

— Dziś w lokalu przy ul. Pańskiej nr. 99, o godz. 3 po poł., zebranie majstrów ślusarskich.

— Dziś w lokalu Tow. krzewienia oświaty (Zawadzka 17) o godz. 8½ wiecz. zebranie ogólne członków Towarzystwa hygienicznego.

# KRONIKA.

(a) **Spółka firmowo-komandytowa.** Odbyło się nareszcie zebranie ogólne członków, spożywczego Towarzystwa firmowo-komandytowego, pod przewodnictwem p. Leona Oziminskiego. Zebranie miało na celu rozważenie sprawy prowadzenia nadal sklepu przy ul. Targowej Nr. 42, albo też zlikwidowania interesów spółki, której obroty w ostatnich czasach, skutkiem słabego poparcia członków, zmalały do minimum. Wobec tego, że zebrani członkowie nie zgodzili się na wniesienie dodatkowych udziałów 10-cio rublowych, z których utworzony fundusz mógłby podźwignąć sklep z upadku, przeto uchwalono zlikwidować interesy instytucyi.

Wybrano komisyę likwidacyjną z pp. Ignacego Langego, Adama Kielskiego, Andrzeja Kowalczyka, Adolfa Półgrabiaka, która zajmie się sporządzeniem inwentarza sklepu, i wyprzedażą.

Wartość inwentarza w sklepie wraz z urządzeniem uczyni w przybliżeniu około 700 rubli; długi zaś spółki rb. 438 (podatek przemysłowy, komorne oraz kaucya sklepowego); do podziału pomiędzy członków pozostanie więc około 230 rubli. Do podziału tego należeć będzie 50 członków, gdyż inni wykreślili się lub też powybierali towar na kredyt ponad normę swego udziału i są dłużnikami Stowarzyszenia.

Przeciw dłużnikom wystąpic ma na drogę sądową komisya likwidacyjna o zwrot należności.

(a) **Towarzystwo krajoznawcze.** W dniu 10 b. m., o godzinie 4-ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia techników (Piotrkowska 260) odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa krajoznawczego.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: odczytanie sprawozdania z działalności za ostatnie miesiące, wybór członków zarządu na miejsce ustępujących pp. Jankowskiego i Niklewskiego oraz odczyt p. Piaskowskiego p. t. „Wisłą do Gdańska“.

(x) **Nowe Towarzystwo.** W dniu 18 września zostało zalegalizowane Towarzystwo miłośników sportu, które ma na celu krzewienie zamiłowania do gier i ćwiczeń za pomocą urządzania dla członków i ich rodzin konnej jazdy, na rowerach, ćwiczeń gimnastycznych, gry w piłkę nożną i t. p. Założycielami Towarzystwa są pp. R. Pfeiffer (Nawrot № 13), R. Macher (Piotrkowska 105) i A. Flach (Widzewska 135), którzy przyjmują zapisy kandydatów; nie wątpimy, że liczba tychże będzie wielką, zważywszy, że życie sportowe pod wszelkiemi postaciami, a w szczególności gimnastyka racyonalnie prowadzona zmniejszy bezwątpienia charłactwo w naszem społeczeństwie.

(a) **Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.** Mieszkańcy osady Bałuty: Wincenty Krupecki, Stanisław Kłosiński i inni poczynili starania u władz o pozwolenie na założenie w tej osadzie Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(h) **Ze Związku ogrodników.** Na wczoraj zapowiedziane miesięczne posiedzenie zarządu Związku ogrodników, nie doszło do skutku z powodu przybycia małej liczby członków. Następne ma się odbyć dnia 10 b. m. w lokalu własnym o g. 3 po południu.

(a) **Stow. sług katolickich.** Wczoraj, o godz. 5 po południu, w lokalu przy ul. Nawrot № 72, odbyło się zebranie ogólne Stowarzyszenia sług katolickich. Służących obecnych było 106, pań opiekunek 5 oraz patron ks. J. Albrecht. Odczytano sprawozdanie za rok ubiegły oraz stan kasy. Wykazuje ono, że pań opiekunek w ciągu roku ubyło 17, służących stowarzyszonych przybyło 32.

Ogólny dochód stanowiła suma rb. 567, wydatki uczyniły rb. 505.

Jest do przewidzenia, że służące w przyszłości będą same w możności utrzymać schronienie, przez pewien czas jednak instytucya ta musi odwoływać się do pomocy pań. Zarząd pragnął usunąć się, ale na prośby stowarzyszonych sług zgodził się pomagać im w prowadzeniu Stowarzyszenia jeszcze do Nowego Roku. Na miejsce ustępującej stanowczo z zarządu p. doktorowej Dąbrowskiej, uproszono panią doktorową Mittelstaedtową.

(a) **Ze Stowarzyszenia komiwojażerów.** W ubiegłą sobotę, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 5, odbyło się ogólne zebranie Stowarzyszenia komiwojażorów łódzkiego okręgu przemysłowo-handlowego. Zgromadziło się 77 członków.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Bromberga, na propozycyę którego uczczono pamięć zmarłego członka p. Blumencweiga, wybrano na przewodniczącego p. J. M. Dwojrina, który zaprosił na assesorów pp. Prigoffa i Kronenberga, a na sekretarza p. Stałkina.

W myśl porządku dziennego, delegat II-go wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli Stowarzyszeń komiwojażerów w Niższym-Nowogrodzie,— członek zarządu p. I. Garkawi odczytał referat «O działalności i wynikach zjazdu oraz o udziale swoim w charakterze delegata w pomienionym zjeździe». W referacie tym zasługują na szczególną uwagę dwie sprawy: 1) o podatku przemysłowym oraz o projekcie ministeryum skarbu, dotyczącym podatku z dochodów osobistych; 2) o projekcie prawa zamieszkiwania komiwojażerów we wszystkich miejscowościach Cesarstwa.

Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucyę następującej treści:

Mając na względzie, że wojażerowie oddają wiele usług przemysłowi, zjazd postanawia przedstawić projekt, aby wszystkim pośrednikom handlowym bez różnicy wyznania, odbywającym podróż w interesach przemysłowych, dozwolonem było swobodne zamieszkiwanie we wszystkich miejscowościach państwa rosyjskiego.

Następnie zatwierdzono wydatki rady zjazdów oraz związane z wyżej wymienionym drugim zjazdem w sumie rb. 650.

Ogólne zebranie upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki z kapitału zapasowego Stowarzyszenia w rozmiarze połowy zdeponowanego funduszu, w myśl § 18 Ustawy — w celu wydania pożyczek członkom.

Zobowiązano zarząd do wzięcia od członków, którzy ubezpieczyli się na wypadek śmierci, deklaracyj, iż upoważniają tenże zarząd do wypłacania swoich wkładów rodzinom, pozostałym po śmierci członków.

Wreszcie odczytano opracowane przepisy o zebraniach ogólnych. Rozważanie tych przepisów oraz innych spraw, objętych porządkiem dziennym, odłożono do następnego zebrania ogólnego.

(a) **Zebrania cechowe.** W lokalu przy ulicy Lipowej № 36 odbyło się wczoraj zebranie czeladników mularskich. Przybyło 60 osób. Przyjmowano składki członkowskie i załatwiono sprawy bieżące.

— Zebranie czeladników rzeźniczych (przy ulicy Juliusza № 13) odbyło się wczoraj przy udziale 45 osób. Odczytano sprawozdanie kasowe za ubiegły miesiąc i przyjmowano wnioski członkowskie.

— W domu przy ul. Widzewskiej № 84 odbyło się zebranie miesięczne czeladników kotlarzy, w obecności 42 osób. Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego, załatwiono sprawy bieżące.

— W lokalu przy ulicy Widzewskiej № 86 odbyło się zebranie czeladników powroźniczych, wobec 17 stowarzyszonych. Sprawdzono stan kasy i zajęto się przyjmowaniem składek.

— W domu przy ul. Nawrot № 33, odbyło się zebranie cechu kowali, w obecności 39 członków. Po odczytaniu sprawozdania miesięcznego, przyjmowano składki członkowskie.

(h) **Ze Stowarzyszenia akuszerek.** W czwartek d. 7 b. m, o godz. 3 po południu, w lokalu Stowarzyszenia akuszerek (Główna 28), odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu, ze współudziałem członkiń Stowarzyszenia.

(a) **Jubileusz morawczyków.** W dniu wczorajszym łódzka gmina braci morawczyków obchodziła 50-letni jubileusz swego istnienia. Z okazyi tej w domu modlitwy, przy ul. św. Andrzeja odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, które zgromadziło wielu współwyznawców sekty.

(h) **Z kolei.** Dyrektor kolei fabryczno-łódzkiej wydał okólnik do naczelników wydziałów, aby pilnie przestrzegali i z całą surowością karali, nawet wydalając ze służby, wszystkich tych, którzy przy ładowaniu lub wyładowywaniu towarów, w magazynach, na rampach i w wagonach nie zachowują przepisów ostrożności i palą papierosy, cygara lub fajki.

(h) **Zawiadomienia o przepełnieniu stacyi ładunkami.** Koleje tutejsze codziennie zawiadamiane są depeszami z rozmaitych stacyj kolei w Cesarstwie, że te zrzekają się odpowiedzialności za dostawę towarów lub wcale ich nie przyjmują do przewozu, z powodu nadzwyczajnego nagromadzenia się zboża na stacyach kolei południowo-wschodnich, uralskiej i sąsiednich. Na wielu węzłowych stacyach towar na wysłanie oczekuje po kilka dni.

(x) **Ewangielickiemu domowi sierot** grozi zamknięcie dla braku funduszów. Z tej przyczyny pastor p. Gundlach w „N. L. Ztg.“ bardzo usilnie wzywa społeczeństwo do składek, aby nie dopuścić do wypadku tak niebywałego.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj, po ćwiczeniach w pierwszym oddziale straży ogniowej ochotniczej, w obecności zarządu, z prezesem na czele, komendantury i wszystkich członków oddziału, na placu miejskim przy ul. Konstantynowskiej № 4, odbyło się założenie kamienia węgielnego pod dom rekwizytowy dla I oddziału. Dom buduje się podług projektu inżyniera L. Lubotynowicza, roboty zas powierzono przedsiębiorcy F. Starkowi.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymano tutaj wiadomość, iż w Kiszyniowie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa Andrzej Goldfarb i S-ka. Pasywa wynoszą 250,000 rubli. Zaangażowani są przeważnie fabrykanci łódzcy.

— Otrzymano wiadomość, że w Chersoniu

zawiesiła wypłaty wielka firma manufakturowa «Lipszyc». Pasywa obliczają na 250,000 rb. Zaangażowani są fabrykanci łódzcy.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Ekiela przy ulicy Długiej № 80, wszyscy tkacze postawili żądanie podwyższenia płacy zarobkowej o 20%, nadmieniając, iż w razie odmowy po dwóch tygodniach opuszczą zajęcie.

— W fabryce Fr. Kindermana, robotnicy, nie zgodziwszy się na pierwotne warunki, postanowili przerwać pracę po dwutygodniowym wypowiedzeniu.

— W fabryce K. Bennicha część tkaczy ręcznych zgodziła się pracować na dotychczasowych warunkach.

— Fabryka Biggego (Wysoka 22) po ukończeniu robót około naprawy kotłowni, została dziś puszczona w ruch. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

(a) **Frekwencya nowej szkoły.** Akcyjne Tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera otworzyło w dwupiętrowym domu, na rogu ul. Tylnej i Bocznej, drugą szkołę dla chłopców i dziewcząt o sześciu oddziałach, z mieszkaniami dla nauczycieli w oddzielnym budynku. Ze szkoły tej korzysta 720 dzieci. Ponieważ do dawnej szkoły uczęszcza 1,200 dzieci, przeto z nauki w obydwóch szkołach korzysta 1,920 dzieci wyłącznie robotników akc. Tow. Scheiblera.

(h) **Zabawa,** urządzona przez Towarzystwo opieki nad drzewostanem, odbyła się wczoraj w ogrodzie miejskim przy ul. Dzielnej. Już około godziny 2-ej po południu przy wejściu do ogrodu zebrało się paręset dzieci, oczekując, aby wejść na zabawę. Z każdą chwilą napływało ich coraz więcej.

Około godziny 5-ej po południu, kiedy ogłoszono, że komitet zaraz będzie rozdawał roślinki, było już około 3,000 kandydatów i kandydatek, w wieku od lat 7—15. Zainteresowanie dziatwy porwało i starsze osoby, których było w stosunku do młodych bardzo mało. Rozpoczęto wreszcie rozdawnictwo roślinek w małych doniczkach. Młodzież skwapliwie odbierała okazy i z nimi spacerowała po ogrodzie. Wzajemnie pokazywano sobie roślinki, debatowano nad ich hodowlą; byli i tacy ciekawi, że wyjęli roślinkę z doniczki, by zobaczyć, co jest pod spodem, inni śpieszyli do studni, skrapiając je wodą, przy tej pracy zapomniano o muzyce, o pochodzie; myśl o roślinkach całkowicie zaprzątnęła przyszłych hodowców.

Zarząd Towarzystwa i komitet, organizujący zabawę, za swą pracę otrzymali piękny zadatek tej moralnej nagrody, która za rok stanie się ich udziałem, gdy dobre chęci młodzieży w czyn wejdą i gdy obdarzeni wczoraj okażą piękne owoce swej dobrej chęci i wytrwałości.

Zadanie Towarzystwa było niełatwe: wyhodować około 2,000 roślinek, sprawdzić, czy wszystkie się przyjęły, czy dobrze wegetują, by nie narazić otrzymującego roślinkę na rozczarowanie.

O zmierzchu zapalono ognie sztuczne, puszczono rakiety, a o godzinie 7-ej wieczorem w ogrodzie zapanowała cisza, dziatwa pośpieszyła do domów, syta wrażeń.

Komitetowi złożono torebkę ręczną damską, którą znaleziono w ogrodzie—torebka ta jest do odebrania w redakcyi naszego pisma. Mały Pierzchała zgubił pasek i zegarek. Kto je znalazł, proszony jest o odniesienie do Henryka Pierzchały, ulica Fabryczna № 3.

(a) **Osobiste.** Sędzia pokoju 6-go rewiru m. Łodzi, p. Ettinger powrócił z urlopu. Jak się dowiadujemy, p. Ettinger obejmuje posadę rejenta w Sosnowcu zamiast w Kielcach.

(h) **Powolna robota.** Przed trzema tygodniami na ulicy Widzewskiej od ul. Przejazd i na ul. Przejazd od Widzewskiej, w miejscu nader ruchliwem, rozpoczęto zrywanie i układanie bruku drewnianego. Roboty te posuwają się tak powoli, że dotąd ułożono na obu ulicach kilkanaście sążni bruku nowego! Jednakże mieszkańcy nie tracą nadziei, że najdalej na wiosnę roboty będą skończone.

(h) **Ogólne ćwiczenia.** Dnia 17 b. m. odbędą się ogólne ćwiczenia wszystkich siedmiu oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Z sądów.** Przed sędzią pokoju 5 rewiru m. Łodzi stawał w sobotę ubiegłą robotnik fabryki Finstra (Juliusza 28) Wincenty Siła, oskarżony o systematyczną kradzież pluszu z fabryki. Po dokonaniu rewizyi w mieszkaniu Siły, znaleziono resztki pluszu. Po zbadaniu świadków sędzia skazał Wincentego Siłę na 4 miesiące więzienia.

(c) **Aresztowanie.** Ubiegłej nocy, w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego aresztowano 10 osób, które po sprawdzeniu tożsamości wypuszczono na wolność.

(x) **Targ na Wodnym Rynku.** Czytamy w „N. L Ztg.": Jak wiadomo, 1,000 łokci kwadratowych placu na Wodnym Rynku wydzierżawiało miasto niejakiemu Piotrkowskiemu za 1,200 rubli, a ten odstępował tę przestrzeń częściami poddzierżawcom, których tak wyzyskiwał, że miał 3 i 4 razy więcej dochodu niż kosztów. Obecnie Magistrat zerwał umowę z Piotrkowskim, ażeby targowisko wydzierżawiać bezpośrednio interesowanym, którzy jednocześnie będą zwolnieni od płacenia nadal czynszów Piotrkowskiemu.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo sześć osób, trzy kobiety i trzech mężczyzn, z tych dwoje odwieziono do szpitali, jedno do mieszkania na ul. Konstantynowską. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Na kurcze żołądka** przez sobotę i niedzielę zapadli: na ul. Łąkowej nr. 1 w fabryce Kindermana Franciszka Mosińska, robotnica, lat 20; na ul. Widzewskiej nr. 110 Teofil Baczyński, bez zajęcia, lat 46; na ul Wolborskiej nr. 35 Małka Grajwont, żona handlarza, lat 50 i na ul. Smugowej nr. 11 Mosiek Cweig, powroźnik, lat 32. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Ogrodowej nr. 10 Feliks Sęczkowski, robotnik, lat 15, w maszynie zwichnął lewe ramię, odwieziono go do szpitala Poznanskich; w fabryce na rogu Cegielnianej i Widzewskiej Władysławowi Berkowskiemu, malarzowi pokojowemu, lat 16, przez nieostrożność maszyna oderwała trzeci palec u prawej ręki; na ul. Panskiej nr. 2 Jan Bylinski, robotnik, lat 29, dźwigający ciężar, dostał ruptury i na ul. Karola nr. 36 w fabryce Maryanna Pogorzelska, robotnica, lat 27, w maszynie okaleczyła prawą rękę. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

(p) **Przejechania.** W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby odniosły rozmaite uszkodzenia ciała: na ulicy Mikołajewskiej № 30, Mendel Lewi, uczeń szkoły „Talmud-Tory", lat 11, przejechany wozem, odniósł złamanie lewej nogi, odwieziony został do mieszkania rodziców na ul. Cegielnianą; na ulicy Cegielnianej № 66 Maryan Dowczyński, syn kupca, lat 5, przejechany został rowerem, odniósł złamanie lewego biodra; na Wodnym Rynku Aleksander Staslak, lat 15, robotnik, dorożką przejechany, odniósł ranę głowy, czoła, złamanie lewej ręki, odwieziony został do szpitala św. Aleksandra; na ulicy Aleksandrowskiej № 17 Mosiek Keff, krawiec lat 16, przejechany został wozem i odniósł złamanie prawego obojczyka oraz prawej ręki, odwieziony został do szpitala Poznańskich i na ulicy Brzezińskiej róg Franciszkańskiej Sylwester Urbanowicz, syn robotnika lat 9, dorożką przejechany, odniósł okaleczenie oby dwóch nóg. Doraźnej pomocy wszystkim wyżej wymienionym osobom udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **W stanie nieprzytomnym** na ulicy Krótkiej № 6 znaleziono człowieka lat około 35, nieznanego z nazwiska i adresu i w takim stanie odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Z głodu.** Na Szosie Karolewskiej № 20 znaleziono człowieka, leżącego na ulicy, był nim Władysław Maciejewski, lat 32, robotnik, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu Po udzieleniu mu kropli wzmacniających przez lekarza Pogotowia, pozostawiony został na miejscu, pod opieką policyi.

(p) **Bójki i napady.** W ciągu ubiegłych dwóch dni odbyły się następujące bójki i napady: na ul. Spacerowej nr. 12, na Bałutach, Maryan Wagner, lat 30, robotnik, został napadnięty i kijem pobity, opnosząc rany głowy; na ul. Wolborskiej nr 9 Weronika Dymus, żona stróża, lat 35, została pobita i pokopana, odniosła połamanie żeber, odwieziona w ciężkim stanie do szpitala Aleksandra; w lesie Konstantynowskim przy zabawie Józef Jeżewicz, robotnik, lat 49 i żona jego, Józefa, lat 35; zostali pobici, odnosząc okaleczenie głów, twarzy i rąk; na ul Karola nr. 8 Antoni Baranowski, krawiec, lat 27, pobity kijem, odniósł rany głowy; na ul. Zielonej nr. 10 Władysław Leśniewski, szczotkarz, lat 20, napadnięty został przez nieznanego mu awanturnika, który kijem okaleczył mu głowę i ręce, któremi się zasłaniał i na ul Konstantynowskiej nr. 40 Maryan Cichocki, kucharz, lat 21, został napadnięty i nożem zadano mu rany czoła i prawej ręki, gdy dziś w nocy powracał od zajęcia do domu. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj do mieszkania Jakóba Zaliszewskiego przy ulicy Dolnej № 6, niewykryci złoczyńcy dostali się za pomocą podrobionego klucza i skradli rozmaite rzeczy, wartości 250 rb.

— W fabryce Teodora Szteigerta przy ulicy Przędzalnianej № 79 dokonano kradzieży 21 paczek przędzy, wartości 140 rb.

*

(a) **Zgon.** W szpitalu fabrycznym Heinzla i Kunitzera w Widzewie, zmarła wczoraj Paulina Skibińska. Śmierć spowodowały szkodliwe środki, mające na celu zapobieżenie macierzyństwu, zastosowane przez wezwaną akuszerkę do mieszkania przy ul. św. Anny № 21. Sprawczyni tego zgonu, akuszerka Krauze, uciekła z Łodzi i dotąd jej nie odszukano.

(a) **Nowa fabryka w Zgierzu.** Hugo Ernst, zgierzanin, uzyskał zatwierdzenie planów na budowę w Zgierzu przy ulicy Strykowskiej: 2-piętrowej przędzalni i tkalni, 1-piętrowego domu mieszkalnego i innych mniejszych budynków.

(a) **Kasa oszczędności w Ozorkowie.** Centralny komitet «Ika» w Petersburgu zaofiarował drugiemu Towarzystwu pożyczkowo-oszczędnościowemu w Ozorkowie dodatkowy jednorazowy zasiłek w sumie rb. 10,000.

(a) **Groźny pożar pod Tomaszowem.** Dziś o godzinie 2-ej w nocy wynikł groźny pożar w majątku Zawada, pod Tomaszowem (3 wiorsty odległości), własność hr. Ostrowskiego. Ogień powstał w budynku młyna parowego, a następnie płomienie przedostały się na sąsiedni młyn wodny. Oba budynki spłonęły doszczętnie. Zagrożone były bardzo śpichlerz i stodoły, napełnione zbożem, lecz te zdołano ocalić. Straty spowodowane pożarem, znaczne.

Ratunek niosła straż ogniowa tomaszowska, która przybyła z jedną sikawką, pozostawiając drugą w Tomaszowie na wypadek ognia. Wogóle ratunek był utrudniony.

## SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(a) **Teatr ludowy.** Wczorajsze przedstawienie w teatrze ludowym zgromadziło do ogrodu Stowarzyszenia zawodowego „Jedność" — tłumy słuchaczów. Wystawiono melodramat 4-aktowy ze śpiewami i tańcami przez Nestroja p. t. «Gałganduch» czyli „Trójka Hultajska".

Dawno nie pamiętamy aby publiczność bawiła się tak świetnie jak na wczorajszem widowisku. Ale bo też wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia. Odtwarzający główne postacie pp. Wandycz (Wiórek), Wielichowski (Szydełko), Machalski (Igiełka) wcielili się doskonale w swoje role i grali znakomicie, walcząc o palmę pierwszeństwa, która tym razem przypadła p. Wielichowskiemu (amatorowi-artyście z Bożej łaski). Zespół był zupełnie dobry, wszyscy dostrajali się wybornie do harmonijnej całości; w scenach zbiorowych panował ruch i życie. Wszędzie uwidoczniły się ślady wytrawnej reżyseryi p. Myszkowskiego. Wystawa była efektowna. Sztuki wysłuchano z ogromnem zajęciem, oklaskując wykonawców gorąco po każdym akcie.

Po skończonem widowisku spalono w ogrodzie ognie bengalskie i puszczono fajerwerki, objęte programem zabawy „Jedności", która zawsze doznaje rzetelnego powodzenia.

## Nadesłane

Dwukrotnie zwoływane doroczne zebranie ogólne członków rzeczywistych łódzkiego oddziału Towarzystwa hygienicznego nie odbyło się, z powodu braku kompletu.

Ten zupełny brak zainteresowania do spraw oddziału, wymaga wspólnego naradzenia się nad dalszymi jego losami.

W tym celu zarząd oddziału postanowił zorganizować nadzwyczajne zebranie ogólne wszystkich członków i niniejszem najuprzejmiej prosi Sz. P. o łaskawe przybycie na to zebranie, które się odbędzie dziś, tj. d. 4 października (poniedziałek) o godz. 8½ wieczorem, w lokalu Tow. krzewienia oświaty przy ul. Zawadzkiej № 17.

Gorąco prosząc Sz. P. o udział w tem zebraniu

pozostaje z poważaniem
Zarząd łódzkiego oddziału Tow. hygienicznego.

# Z WARSZAWY.

* Pierwszy zjazd.

Pierwszy zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich odbędzie się w Warszawie dnia 11, 12 i 13 b. m.

Posiedzeń ogólnych będzie dwa—na początku i na zakończenie zjazdu.

Pierwsze posiedzenie ogólne odbędzie się 11 października, o godzinie 9-ej rano. Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego nastąpi wybór prezydyum, a później

odczyt prof. Twardowskiego „O metodzie psychologii".

* Ś. p. Izabela Smolikowska.

Dnia 30 września zmarła w Warszawie Izabela ze Szczygielskich Smolikowska, urodzona w roku 1834.

Wkrótce po wypadkach 63 roku ś. p. Izabela Smolikowska założyła szkołę wraz z pensyonatem dla panien w Warszawie. Była to przez lat 20 przeszło jedna z pierwszych i najlepszych pensyi w Królestwie.

Nieboszczka, godząc ideały narodowe z postępem w pedagogice europejskiej, zdołała w warunkach niezwykle trudnych wytworzyć niejako typ nowy na naszym gruncie pensyi, typ, który stał się wzorem dla innych tego rodzaju zakładów.

Jako pionierka postępu w nauczaniu, nieboszczka należała do grona założycieli „Przeglądu pedagogicznego", który rozwój swój w części zawdzięczał jej materyalnej i moralnej pomocy.

Po śmierci męża przeniosła się przed kilku laty na wieś, kilka zaś tygodni temu wróciła do Warszawy, dokonała swego pracowitego zacnego żywota.

## Z CESARSTWA.

— Polski komitet wyborczy w Petersburgu postanowił podczas wyborów na posła do Dumy głosować za Kutlerem.

— „Riecz" donosi: Składowi obecnemu departamentu gospodarczego senatu finlandzkiego, który podał się do dymisyi, rozkazano prowadzić sprawy bieżące do dnia 15 b. m.

— „Riecz" donosi: „Generał-gubernator polecił senatowi finlandzkiemu opracowanie w terminie trzydniowym projektu prawa o używaniu w Finlandyi flag o barwach nierosyjskich.

— Krestownikow zrzekł się zaproponowanego mu stanowiska ministra handlu.

— W ministeryum handlu w Petersburgu rozpoczną się niebawem narady w sprawie walki z syndykatami, wszczęte wskutek wyrażonego przez Dumę życzenia podczas ubiegłej sesyi. Ma być wydane prawo, zabraniające tworzenia wszelakich syndykatów i trustów.

— W związku z rewizyą senatora Garina dokonano w tych dniach rewizyi w Moskwie i kilku innych miastach u przedsiębiorców, mających własne garbarnie i fabryki obuwia.

— Oprócz skargi, złożonej radzie adwokackiej w Petersburgu, sąd finlandzki wytoczył sprawę Bułacelowi. Sprawa ta niebawem będzie rozważana w sądzie miejscowym.

— Konsystorze prawosławne: chełmski, wileński, grodzieński i miński, zwróciły się z podaniem do synodu o wprowadzenie zwyczaju dorocznej jednodniowej kwesty we wszystkich cerkwiach państwa na walkę z katolicyzmem w państwie rosyjskiem.

— W warsztatach artyleryjskich portu, w Kronsztadzie przy naprawie „Zmiejewika" podczas nagrzewania nastąpił wybuch. Zburzony tygiel, okna, drzwi warsztatów, majster zabity, 4 robotników rannych.

— Wykryto w Tomsku podkop 30 sążni długi do składu kantoru pocztowego. W podkopie ujęto 4 złoczyńców, a ogółem uwięziono w tej sprawie 9.

— W Kokandzie spaliła się doszczętnie fabryka oczyszczania bawełny oraz olejarnia Mirabeau.

— Z polecenia posła niemieckiego w Pekinie wyjechał z Mukdenu urzędnik dyplomatyczny w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie znanego incydentu w związku ze sprzedażą browaru „Charbin".

— Wczoraj podpisano w Petersburgu konwencyę handlową pomiędzy Rosyą a Stanami zjednoczonemi Meksyku.

— W sobotę odbył się w Moskwie drugi wzlot aeroplanu Voisina. Pilot Legagneux wlatywał dwa razy na wysokości 4 sążni, przyczem przelatywał przestrzeń niewielką. Skutkiem jednak ulewnego deszczu, aeroplan tak zmokł, że musiano przerwać wzloty.

— Donoszą z Kijowa: Woda w Dnieprze pozostaje na tak nizkim poziomie, że statki osobowe i towarowe były zmuszone kursy swe ograniczyć do minimum. Wiele parowców wprowadzono do przystani. Nagromadzone w wielkiej ilości na przystaniach południowych ładunki zbożowe są zdawane kolejom.

### Przyjazd szacha do Rosyi.

(Sprawozdanie telegraficzne)

Donoszą z Petrowska: Na parowcu «Skobelew», należącym do Tow. «Kawkaz i Merkurij», a eksportowanym przez krążownik «Geoktepe», przybył tu onegdaj, o godz. 2 po południu, z Enzeli były szach perski, Mahomet Ali w towarzystwie małżonki, trojga dzieci, sześciu dostojników dworskich i służby. Gdy parowiec zatrzymał się w przystani, Mahomet Ali przyjął pomocnika dagestańskiego gubernatora wojennego, ks. Dadeszkeljani, oraz szambelana Batiuszkowa. O godz. 2 min. 30 b. szach przeszedł na parowiec zarządu wojskowego «Unina» i odpłynął do krążownika «Geogtepe», którego załoga oczekiwała na pokładzie. Przywitawszy się z załogą, Mahomet Ali udał się do salonu oficerskiego, gdzie zabawił 20 minut. Przy odjeździe b. szacha dano z dział krążownika salwę przepisaną. O godz. 8 wieczorem odbył się obiad galowy.

### Z Melilli.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Z Melilli donoszą, że podczas powrotu brygady generała Vicario z rekonesansu w stronę Suk-el-dżennisu, generał poległ trafiony kulą w głowę. Dowództwo objął generał Tovar. Starcie z marokańczykami skończyło się ucieczką marokańczyków, którzy ponieśli straty dotkliwe. Hiszpanie powrócili do Seluanu, osiągnąwszy cel pożądany. Wojsko hiszpańskie opuściło Seluan, udając się do Suk-el-dżennis. Zaczęła się wymiana strzałów, chwilami bardzo gorąca, z oddziałem marokańczyków, liczącym do 5,000 ludzi.

—:—:—

### Morderstwo na Rugii.

Pomiędzy Sassnitz a Stubbenkammer znaleziono ciała pastora Vermehren i żony jego z Roczowa pod Doboranem. Zwłoki mężczyzny wykazują 5 ran pochodzących od strzałów rewolwerowych, a kobiety trzy rany. Strzały dane zostały z bezpośredniej blizkości. Jako sprawców zbrodni podejrzewają trzech ludzi, których dotąd nie wyśledzono. Przy zwłokach znaleziono z kosztowności tylko obrączki ślubne i łańcuszek od zegarka, od którego zegarek oderwano widocznie gwałtem. Na miejscu zbrodni, które okolone jest zewsząd krzakami, znaleziono 8 naboi browningowych.

## Ostatnia poczta.

— W Watykanie otrzymano wiadomość, że kanclerz niemiecki Bethman Hollweg przybędzie w dniu 15-ym listopada do Watykanu i że będzie konferował z kardynałem sekretarzem stanu Merry del Val.

— Rząd hiszpański zamierza zażądać od Maroka zwrotu kosztów wojennych w sumie 100 milionów pesetów. Gdyby sultan odmawiał zapłaty, Hiszpania zajmie Tetuan.

— Operacye wojenne pod Melillą przybierają większe rozmiary. Z tej przyczyny rząd wysyła do Afryki znowu 15,000 żołnierzy.

— W Wiedniu uchodzi za rzecz niewątpliwą, że na czele spisku, wykrytego w Czarnogórzu, stał następca tronu, ks. Daniło. Celem spisku było zdetronizowanie księcia Mikołaja, który następstwo tronu chciał zapewnić młodszemu synowi, ks Mirkowi

— Donoszą z Frankfurtu nad Menem, że w międzynarodowym mityngu awiacyjnym biorą udział następujący piloci: Blériot, Latham, Rougier, de Catero (Belgia), Sanchez Besa (Hiszpania), Edwards (Anglia), Molon, Nerrö (Kopenhaga), Euler (Niemcy), Dufom, oraz Jatho. Lista ta będzie jeszcze powiększona. Początek wzlotów jutro po południu.

— Z Bresci piszą: Dzisiaj w nocy pod Reverato pociąg osobowy wpadł na pociąg towarowy. Z pod szczątków wagonów wydobyto 20 osób zabitych i wiele ciężko poranionych. Dalszych szczegółów brak.

— Przybył do New Yorku Peary. Ludność zgotowała mu przy wysiadaniu z okrętu i przy przejeździe przez miasto wielkie owacye.

— W Grunewaldzie pod Berlinem samochód, jadący z wielką szybkością, na skręcie uderzył o drzewo. Samochód uległ rozbiciu. Jadący nim inżenier de Brun, przedstawiciel zakładów Siemensa i Schuckerta w Holandyi, oraz palacz zabici.

— W Wiedniu w jednym z hotelów popełnił samobójstwo inżynier Majerski z Warszawy. Nieboszczyk liczył lat 38 i cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy. Samobójstwo popełnił wystrzałem z rewolweru w serce. W zajmowanym przez niego pokoju znaleziono kilka listów do rodziny, oraz do Tow. elektrycznego w Warszawie.

— Kanclerz niemiecki Bethman-Hollweg przyjął onegdaj ambasadora francuskiego, Cambona i miał z nim dłuższą rozmowę.

— Donoszą z Frankfurtu nad Menem, że izba karna skazała 31-letniego barona Brandensteina za wykroczenia przeciw moralności, z art. 175, na miesiąc więzienia. Brandenstein był oficerem gwardyi. Za podobne przestępstwo musiał swojego czasu ustąpić z armii.

— Na śniadaniu galowem prezydent Fallières wręczył generallissimusowi tureckiemu, Szewketowi paszy, wielki krzyż Legii honorowej.

— Do „Daily Mail" donoszą z Kalkuty: W Kohartalu, w Afganistanie, wybuchło powstanie.

— Donoszą z Rzymu: W Spezyi aresztowano rysownika doków okrętowych, Jurczewa, który podobno usiłował sprzedać szkice łodzi podwodnych. Jurczew pochodzi z Austryi.

— Porta otomańska zatwierdziła kontrakt włoskiego Towarzystwa budowy portu w Medua, oraz budowy linii tureckiej kolei Dunaj — morze Adryatyckie na sumę 80 milionów lirów.

— Na posiedzeniu austryackiej rady ministrów postanowiono zwołać parlament na dzień 20 b. m., natomiast zaś nie odraczać tymczasem sesyi sejmu czeskiego, a to skutkiem wszczęcia nowych rokowań.

— Piszą z Wiednia: Dzisiejsze posłuchanie Kossutha u cesarza miało wynik ujemny, skutkiem czego przesilenie parlamentarne na Węgrzech zaostrzyło się znacznie.

Rada ministrów zatwierdziła projekt konstytucyi dla Bośni i Hercegowiny. Projekt ten będzie wkrótce ogłoszony.

— Do „Daily Telegraphu" telegrafują z Konstantynopola: Turecki minister spraw zagranicznych otrzymał od ambasadorów z Petersburga i Paryża wiadomość, że rządy rosyjski i francuski są przeciwne zwołaniu konferencyi w sprawie kreteńskiej.

## TELEGRAMY.

**Petersburg**, 3 października. (P.) Najjaśniejszemu Cesarzowi podobało się wyrazić Swą zgodę na złożone przez ministra sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego starania generał-gubernatora finlandzkiego o przedłużenie, w celu załatwienia spraw bieżących, pełnomocnictwa obecnego składu departamentu gospodarczego Cesarskiego senatu finlandzkiego do d. 15 października r. b. Starania te wywołane zostały przez to, że termin pełnomocnictw senatorów składu obecnego departamentu upłynął z dn. 30 września i że generał-gubernator nie posiada jeszcze listy kandydatów na te stanowiska na trzylecie następne.

**Petersburg**, 3 października. (P.) Rano wyjechał do Liwadyi minister spraw zagranicznych, Izwolskij.

**Petersburg**, 3 października. (P.) Senat finlandzki postanowił przedstawić do Najwyższego uznania sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności pisma «Framtid» za obrazę Majestatu w artykułach tego pisma z dn. 24 czerwca i 9 września.

**Częstochowa**, 4 października. (Wł.) Wczoraj odbyło się uroczyste zamknięcie wystawy. Przemawiał przeor Rejman, żegnając wystawców i dziękując komitetowi za opiekę nad ludem.

Odczytano długą listę nagrodzonych. Przemawiali: książę Lubomirski, ks. Fulman i inni. Pogoda ładna, dzień gorący. Wieczorem rozpoczął się bankiet w hotelu Angielskim.

**Odesa**, 3 października. (P.) Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej skład zarządu miejskiego z r. 1905, w osobach: 2 burmistrzów, wiceburmistrza, 6 radnych, 5 lekarzy, sekretarza, 2 referentów i 2 kancelistów za bezprawne wydatkowanie sum miejskich i niezastosowanie środków ku ukróceniu nieporządków.

**Symferopol**, 3 października. (P.) O godz. 5 wieczorem do kantoru rzeźni miejskiej wtargnęło 2 uzbrojonych bandytów i zabrało 300 rubli. Za bandytami puścili się w pogoń 2 stójkowi. Jeden z bandytów rzucił bombę, od której wybuchu odniosła rany dziewczynka. Rzucający bombę został aresztowany. Zarządzający gubernią zawezwał straż konną i osobiście udał się na poszukiwanie drugiego bandyty. Otoczono ogrody okoliczne i w jednym z nich znaleziono bandytę, który zaczął strzelać do zarządzającego gubernią i do policyi, lecz został salwą policyi zabity. Pieniądze znaleziono.

**Symferopol**, 3 października. (P.) Od wybuchu bomby zabity został komisarz policyi Wierbickij, zranieni zostali 2 stójkowi i 2 strażnicy. Szczegółów brak.

**Poczdam**, 3 października. (P.) Następca tronu niemieckiego przedsięwziął wczoraj w dzień wzlot na aeroplanie z Orvillem Wrightem. Następnie Wright jeszcze kilka razy wzlatywał sam na aeroplanie, osiągając wysokość 400 metrową.

**Madryt**, 3 października. (P.) Na zapytanie generała Mariny, czy możliwem się okaże wysłanie mu posiłków, niezbędnych ze względu na rozszerzenie działań wojennych, rada ministrów odpowiedziała postanowieniem wysłania natychmiast do Marokka jeszcze jednej dywizyi. Według słów prezesa gabinetu, Maury, rada ministrów, stosując środek powyższy, bynajmniej nie ma zamiaru rozszerzenia początkowego planu wyprawy.

**Madryt**, 3 października. (P.) Podczas bitwy pod Suk-el-dżennis hiszpanie stracili w rannych i zabitych 235 ludzi.

**Madryt**, 3 października. (P). Podczas powrotu brygady Vicaria z rekonensansu do Sukkeldżemis, Vicaria został zabity wystrzałem w głowę. Dowództwo objął generał Tovar. Potyczka zakończyła się ucieczką maurów, którzy ponieśli wielkie straty. Hiszpanie wrócili do Seluanu, ponieważ cel rekonesansu został osiągnięty.

**Pekin**, 3 października. (P). Nastąpiło urzędowe otwarcie kolei Pekin—Kałgan, mającej 220 kilometrów długości i 4 tunele. Budowa trwała 4 lata, i wykonana została przez chińczyków za pieniądze chińskie.

**Portland**, (stan Oregon), 3 października. (P.) Do prezydenta Tafta, w chwili, gdy ten wsiadał do samochodu, aby udać się na paradę wojskową, usiłował docisnąć się przez tłum jakiś nieznany człowiek, jakoby w celu odfotografowania prezydenta. Nieznajomego aresztowano i znaleziono przy nim rewolwer z 6 nabojami.

**Buenos Ayres**, 3 października (wł.) W Paraguay la Rio od miesiąca panuje silne wrzenie rewolucyjne, które w ostatnich dniach przybrało wielkie rozmiary. Liczne bandy zajęły rozmaite punkty nadgraniczne. Zaburzenia powoduje partya zwana Colorado, której przywódcą jest generał Caballero. Do rozruchów rewolucyjnych zamierza się przyłączyć część wolnomyślnych. Rząd zarządził cenzurę nad telegramami. Położenie ma być bardzo groźnem.

**Lwów**, 3 października (wł.) Ludowcy oświadczają się za nadaniem prawa wyborczego kobietom.

## Z ostatniej chwili.

**Madryt**, 4 października. (Wł.) Generał Marina żąda telegraficznie nadesłania dalszych posiłków, ponieważ kabylowie pod Teluanem stoją w znacznej sile. Po otrzymaniu depesz rząd hiszpański postanowił natychmiast wysłać 1 dywizyę. Wiadomość ta wywołała ogromne zdziwienie wobec ostatnich urzędowych komunikatów o rychłem zakończeniu wojny.

**Berlin**, 4 października. (Wł.). Wczoraj odbyło się w Berlinie wielkie zgromadzenie polaków, zwołane jako wyborcze, aby można było przemawiać po polsku. Mówcy podkreślali stanowisko posłów polskich przy reformie finansowej, zaznaczając jego sprzeczność z interesami narodowemi. Uchwalono rezolucyę potępiającą politykę Koła polskiego, uważając ją za szkodliwą dla interesów klas pracujących.

**Berlin**, 4 października. (Wł.) Pomiędzy Poznaniem a Okolenicą policya na skutek listu ostrzegawczego zdążyła zapobiedz uplanowanemu napadowi na pociąg osobowy. Szyny na pewnej przestrzeni były rozkręcone. Zmobilizowano policyę berlińską.

**Berlin**, 4 października. (Wł.) Wczoraj zakończyły się zapasy w konkursie awiatyckim, odbywającym się od tygodnia w Berlinie. Ostateczny rezultat jest następujący: Wielką nagrodę Berlina zdobył Bougier, 120 kilometrów przebywszy w 2 godziny 38½ minut; nagrodę za szybkość zdobył Latham, przebywszy 20 kilometrów w 18 minut 46 sek. Nagrodę wysokości zdobył Rougier za wzlot na wysokość 150 metrów. Tenże nagrodę 1-ą za 37-minutową jazdę z pasażerami.

*

## Wybuch rezerwoaru.

Dziś w południe, w oddziale bielnika Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera, przy ulicy św. Emili nastąpił wybuch rezerwoaru, napełnionego wodą gorącą, skutkiem silnego ciśnienia temperatury. Kilku robotników, zajętych pracą, odniosło poważne uszkodzenia na ciele, mianowicie: Wincenty Żebrowski, Konstanty Unger, Czesław Kalinowski, Ludwik Owczarz, Gustaw Keller, Józef Rawski i Ignacy Switniak. Ciężej rannych odwieziono do szpitala fabrycznego.

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 4 października

| | żąd. | ofiar. | tranz. |
|---|---|---|---|
| Czeki na Berlin | 46,15 | —.— | —.— |
| 4% Renta Państwowa | 87,80 | 86,80 | 87,30 |
| 5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. | 100,50 | 99,50 | —.— |
| 5% " " z 1906 r. | 100,50 | 99,50 | —.— |
| 5% Premiówki I-ej emisyi | 455 | 445 | 450 |
| 5% " II-ej " | 342 | 332 | 337 |
| 5% " Szlacheckie | 306 | 296 | 300½ |
| 4½% Listy Ziemskie Król. Polsk. | 92,75 | 91,80 | — — |
| 4% " " | —.— | —.— | — — |
| 5% Listy zastawne m. Warszawy | 95,75 | 94,85 | 95,35 |
| 4½% " " | 91,35 | 90 45 | 90,90 |
| Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein | —.— | —.— | 525 |
| " Putiłowskie | —.— | —.— | —.— |
| " Rudzki i S-ka | —.— | —.— | — — |
| " Starachowice | —.— | —.— | 141 |
| " Banku Handlowego w Łodzi | —.— | —.— | 397½ |
| 5% Listy zastawne m. Łodzi | —.— | —.— | —.— |
| 4½% " " | — — | —.— | —.— |
| 5% Listy m. Piotrkowa | —.— | —.— | —.— |
| Bank Handlowy w Warszawie | —.— | —.— | —.— |

W nadchodzącą środę 6 października r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

**Henryki z Żarnowskich**

# Mogilnickiej

o godzinie 10-ej zrana, odbędą się żałobne nabożeństwa: w kościele św. Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej i w parafialnym kościele w Szadku (gub. Kaliska), o czem pozostali w nieutulonym smutku mąż i dzieci zawiadamiają przyjaciół, krewnych i znajomych.

2103

Za serdeczne współczucie z powodu śmierci i pogrzebu naszej niezapomnianej córeczki

# EDYTY

za mnóstwo pięknych wieńców i kwiatów, za wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej, dobrej dzieciny składamy wszystkim z głębi uczucia najserdeczniejsze dzięki. W szczególności zaś dziękujemy panu Kapłanowi Radziszewskiemu za słowa pociechy przy mogile, panom honorowym towarzyszącym zwłokom oraz naszym robotnikom.

2128 **Alfred i Olga Reul.**

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

*Stacyi centralnej K. E. Ł.*

| Data | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| 2/X 1 pp. | 740.3 | +17.2 | 78 | Pn W 2 | Z dnia 2/X Temperatura max.+17 5° C. Temperatura min.+10 0° C. Opadu 0.0 |
| 2/X 9 w. | 742.0 | +14 4 | 94 | W 1 | |
| 3/X 7 r. | 744.3 | +13.2 | 94 | Pd 1 | |
| 3/X 1 pp. | 744.9 | +20.8 | 74 | Pd W 3 | Z dnia 3/X Temperatura max.+21.5° C. Temperatura min.+11.6° C. Opadu 0.0 |
| 3/X 9 w. | 744.9 | +15.4 | 91 | Pd W 3 | |
| 4/X 7 r. | 742.8 | +11 8 | 99 | Pd W 1 | |

NADZWYCZAJNA OKAZYA !!!!!!

Ażeby uprzystępnić każdemu nabycie trwałej, z dobrych materyałów, a pomimo to taniej garderoby, wystawiamy na sprzedaż tylko przez

**dwa tygodnie**

do 120 zimowych palt
do 100 zimowych garniturów
do 50 jesiennych palt
do 70 ubrań uczniowskich
do 80 par spodni etc.

**po cenie zniżonej do 25%**

2117-7

**Każde kupno jest oszczędnością!**

**Korzystajcie z okazyi! Tylko 2 tygodnie!**

**Specyalny magazyn ubiorów :: męzkich, uczniowskich :: i dziecinnych**

**R. Eichbaum & G. Schulz**

Piotrkowska № 97.

**Dr. L. Koziołkiewicz**

Piotrkowska 200

**Choroby wewnętrzne.**

Przyjmuje do 10-ej rano i od 5—7 po poł. 1822 8 1

# Z zezwolenia Ministeryum Handlu i Przemysłu przy kursach buchalteryjnych J. Mantinbanda w Łodzi

**DZIELNA № 22**

otwarte zostały

# Wykłady Języków Nowożytnych

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i Esperanto

DZIENNE i WIECZOROWE

i rozpoczęły się **w środę, dnia 29 z. m., o godzinie 10 zrana i o 8 wiecz.**

Nauka języków prowadzona będzie teoyetycznie i praktycznie systemem poglądowym i uproszczonym przez nauczycieli specyalistów, wykładających tylko swój rodowity język. Kursy podzielone na **niższe** (konwersacya, różne ćwiczenia piśmienne i grammatyka) i **wyższe** (stylistyka literatura), **ogólne, w grupach i zamkniętych kompletach w ciągu całego roku.**

Czas trwania nauki **zależny od uzdolnienia** od 6 miesięcy do 2-ch lat.

Opłata umiarkowana. Esperanto **Rb. 5** za cały kurs nauki.

Zapisy przyjmuje i bliższych wiadomości udziela się w Kancelaryi kursów (Dzielna № 22) codziennie od 10—1, od 4—6 pp. i od 7—10 wieczorem.

Liczba miejsc ograniczona.

Na życzenie kończącym kurs języków tylko po złożeniu egzaminu wydaje się świadectwo.

1983d— Zarządzający kursami **J. Mantinband.**


# W Imieniu Najjaśniejszego Pana

18 września st. st. 1909 r. Sąd Okręgowy Piotrkowski postanowił: 1) ogłosić upadłość łódzkiego kupca **Jakóba Odeskiego** i cofnąć datę upadłości do dnia 30 października 1908 roku; 2) upadłego Jakóba Odeskiego osadzić w areszcie dla dłużników przy więzieniu w Warszawie; 3) opieczętować majątek upadłego gdziekolwiek się znajduje; 4) Sędzią-Komisarzem upadłości mianować sędziego C. J. Jachimowskiego, a Kuratorem adwokata przysięgłego Filipkowskiego; 5) Wyrok niniejszy opublikować i 6) opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucyi.

Za zgodność świadczy 2119·1

Kurator masy upadłości

Adwokat Przysięgły **Edward Filipkowski.**

# Sędzia-Komisarz

upadłości kupca łódzkiego

**JAKÓBA ODESKIEGO**

wzywa niniejszem wierzycieli tejże upadłości, aby w dniu 2/15 października 1909 r., o godz. 12 w południe, stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Piotrkowskim Sądzie Okręgowym w celu wyboru Syndyka tymczasowego upadłości, stosownie do artykułu 480 kod. handl.

Za zgodność świadczy Kurator upadłości

Adwokat Przysięgły **Edward Filipkowski.**

Konstantynowska № 19. 2118—1


**„TERRA" panorama — Benedykta I.** ANTWERPIA

nowa serya w 50 obrazach: Wjazd do portu — Statua Losu — Pomniki Rubensa, Van Dycka — Sredniowieczny zamek — Teatr flamandzki — Athenée royal. 2093-1

Wstęp 15 kop, młodzież 10 kop. Otwarte od 10 rano — 10 wiecz.


# Zwyczajne Ogólne Zebranie członków T-wa muz.-dramatyczn. „HARMONIA"

zgodnie z § 10 Ustawy, odbędzie się w dniu 17 października, o godz. 3 po poł., w lokalu T-wa przy ul. Południowej w domu № 36.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie za rok 1908/9; 2) sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej; 3) zatwierdzenie budżetu na rok 1909/10; 4) wybory członków Zarządu i Komisyi Rewizyjnej; 5) wnioski Zarządu; 6) wnioski członków; 7) wnioski Komisyi Rewizyjnej.

W razie nieprzybycia przewidzianej § 11 Ustawy przynajmniej ½ członków rzeczywistych z ogólnej ich liczby, zwołane zostanie ponowne Ogólne Zebranie w dniu 24 października r. b., o tejże godzinie i w temże miejscu, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 2123-1


**Widzewska blizko Przejazd.**

**SKLEP**

z mieszkaniem oraz jeden oddzielny pokój na parterze od ulicy — zaraz do wynajęcia razem lub oddzielnie, niedrogo. Dowiedzieć się można: Piotrkowska 115, front, II-e piętro, m. 5. 2127·3 1

**Obiady** po 35 kop.

i KOLACYE

wydaje się na ul. Przejazd № 20.

2125 3-1 **I. Stroiński.**

**WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE**

LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69,

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 23 października (5 listopada) r. b. i dni następnych odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój". 2098

# Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecinne

**Piotrkowska № 81.**

Przyjmuje: od godz 8—10 rano i od 5—7 po poł. 1956—16·9

# Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

**Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł. 507—d

# Dr ROTWAND powrócił.

2082-4


## DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam tanio: 2 łóżka z materacami, bieliźniarka z lustrem, szafy do ubrania, toaletka, otomana, kredens, 12 krzeseł, stół, 2 trema, biblioteka, samowarnik, szafka mała, obrazy olejne, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Widzewska № 73 m 50. 3814—3—1

A.A.A.A. Wychowawczynie: nauczycielki i freblanki, nauczycieli, cudzoziemki, gospodynie, osoby, pracujące w handlu i biurowości poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 3387—6pc2

Aparat fotograficzny 18 × 24 z przyrządami do sprzedania. Karola 7. Wiadomość u stróża. 3810—3—1

A! Lombard (Piotrkowska 69) sprzedaje tanio różne towary wełniane zimowe 3741—3 3

Blacharz do robót budowlanych potrzebny. Tamże potrzebni uczniowie. Radwańska 5. 3754·3·3

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcyi języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz korepetycyi i przysposabia do zakładów naukowych.— Oferty skład. w „Rozwoju" dla L. T. 3713—2—2

Do nabycia garderoba damska, kostyumy, suknie wizytowe i garderoba męska oraz story. Piotrkowska № 115 m. 6. 3738—sp3

Do sprzedania dębowa beczka na dwóch kołach, mocna, u stróża: Rozwadowska 6. 3769·2·2

Fortepian Kral—Seidler w dobrym stanie za 120 rubli do sprzedania. Olszewski, Koluszki. 3816—3.—1

Garnitur salonowy, stół, lustro tremo, dywan duży, umywalka i nocny stolik z marmurowymi blatami do sprzedania zaraz. Wiadomość w kantorze przewozowym, Konstantynowska 14. 3746—3—3

Inteligentna w średnim wieku osoba pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem do pojedyńczej osoby. Wiadomość u W-go Endera, Rżgowska № 13. 3767—3—2

Kredens, biblioteka, łóżko dębowe zaraz do sprzedania. Widzewska № 106a m. 16 po 7-ej wieczorem. 3781—3—2

Mężczyzna żonaty w średnim wieku, z prowincyi, poszukuje zaraz zajęcia ekspedyenta, inkasenta lub woźnego, umie pisać i rachować, może złożyć kaucyę. Grabowa № 17 m. 26 w Łodzi 3795—1

Obiady smaczne, na świeżem maśle, w domu prywatnym. Zawadzka № 10 m. 23. 3792·3·1

Osoba w średnim wieku, inteligentna, łagodna, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby. Zna się dobrze na kuchni. Rekomendacye. Wiadomość Z. Konrad, Łódź, cukiernia. 3801·2·1

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Mikołajewska 35 m. 11 od 3 do 7. 3811·3.1

Przyjmę do wspólnego mieszkania przyzwoitą pannę lub mężatkę. Wiadomość ulica Główna № 54 w sklepie p. Lewandowskiego. 3802—1

Poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Konstantynowska № 41 m. 30. 3800—2—1

Potrzebne zdolne panny i uczenice do pracowni sukien. Orla № 15 I piętro 3798—3—1

Potrzebny uczeń do stolarza. Zawadzka 38. 3807—3—1

Poszukuję jakiejkolwiek posady, może być na wyjazd. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" dla W. W. 3796—2—1

Pokój frontowy umeblowany na I piętrze do wynajęcia zaraz. Skwerowa 20 m. 4. 3817—3—1

Poszukuje młoda osoba miejsca do jednej chorej osoby. Mikołajewska № 39, wiadomość u stróża. 3815—3—1

Przyjmę pannę na mieszkanie. Piotrkowska 119—10. 3783 2 2

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Piotrkowska № 92 m 45. I piętro. 3784—3—2

Pracownia sukien damskich i dziecinnych oraz kostyumów. Główna 51 m. 7 II p. 3770-4 2

Potrzebna zdolna chemiczarka. Wólczańska 94 w pralni. 3763—3—2

Potrzebne dziewczyny do fabryki cukierniczej i chłopiec lat 15, przyzwoitych rodziców, z płacą. Rozwadowska 6 3768—2—2

Potrzebna zaraz kobieta starsza, umiejąca dobrze gotować, sprzątać i prasować. Słowiańska № 11 (przy Zarzewskiej) m. 15, I-sze piętro. 3814—3—2

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Widzewska № 51. 3752—3—3

Potrzebna reperatorka do pończoch. Wschodnia 38. 3771·3·2

Subjekt branży kolonialnej poszukuje posady sklepowego. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" pod „Subjekt". 3797—3—1

Sprzedaż maszyn do szycia, Singera, Konstantynowska 7. Tamże przyjmuje się reperacye. Uwaga: Specyalista. 3773—4—2

Sprzedam rasową sukę doga bez jednej plamy, drogiej maści. Ulica Nowaka № 24. Derbicki 3742—3—3

Są do sprzedania kostyumy i suknie. Piotrkowska 144 m. 9 III piętro. 3753—3—3

Sklep zaraz do wynajęcia Konstantynowska 48. 3761—3—3

Wynajmę zaraz pokój bez mebli. Wejście frontowe, pierwsze piętro. Cena 15 rubli miesięcznie. Także do sprzedania ładna lampa naftowa do salonu. Widzewska № 47 m. 2, od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu 3750—3—3

## Zagubione dokumenty.

Drabińska Leokadya zgubiła paszport, wydany z gminy Będków, pow. brzezińskiego. 3765—3—2

Gancierz Antoni zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Włodzimierskiego. 3755·3·3

Maj Stanisław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Johna. 3794—2—2

Schmidt Dymitr zgubił książkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 3766—3—2

Stefan Noskowski zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu miasta Łodzi 3788—3—2

Stefania Noskowska zgubiła bilet od paszportu, wydany z fabryki B-ci Hüffer. 3789—3-2

Sylwester Gustowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z biura P. Holca 3745—3—3

Władysław Lasoń zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rousseau i Allart. 3809·3·1

Zaginęła książeczka wkładowa za № 5077/4877, wydana z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy ulicy Przejazd № 8 na imię Józefy Arbeiter. 3812—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Fabisiaka, wydany z fabryki Nepego. 3813-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Cymera, wydany z fabryki Heidrycha i S-ka 3806—3—1

Zaginął portfel z paszportem na imię Mieczysława Hanczke, wydany z Pabianic, oraz różne dokumenty. Uprasza się o odniesienie do Administracyi „Rozwoju". 3799—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Tasarskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 3808—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Olszackiej, wydany z fabryki Naftalina. 3803—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Czarneckiego, wydany z fabryki Birnbauma 3761—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Zygmunta Wiśniewskiego, wydana z fabryki Nestlera i Fernbacha. 3744—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktoryi Zinkary, wydany z fabryki Rozenblata 3772·3·2

Zaginął kwit od paszportu na imię Pawła Błaszczyńskiego, wydany z fabrąki K. Scheiblera. 3779—3—2

Zaginął paszport na imię Maryanny Sobczak, wydany z gm. Odsiady, pow. łaskiego. 3774·3·2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Rychlewskiego, wydana z fabryki S. Barcińskiego i S-ki. 3780—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Mienciny, wydany z firmy Karol Gehlig i Co. 3785—3—3

№ 3409.

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hypotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ul. Sw. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi rb. 368 k. 16, vadium do licytacyi złożyć się mającewynosi rb. 1,040; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

2) pod № 54d przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,600, od której zaległość wynosi rb. 1,250 kop. 83, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,720; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 42,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 98 przy ulicy Lutomierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 316 kop. 40; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,000;termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

4) pod № 120 (lewa połowa) przy ul. Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,300, od której zaległość wynosi rb. 147 kop. 47, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 860; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 6,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

5) pod № 270d przy ul. Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rb. 1,454 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

6) pod № 276 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30 500, od której zaległość wynosi rb. 1,379 kop. 70, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 6,100; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 45,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 12,356 kop. 24, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 336b przy ul. Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,500, od której zaległość wynosi rubli 1,100 kop. 25, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,500; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 33,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 338a przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,500, od której zaległość wynosi rb. 833 kop. 30, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 2,900, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

10) pod № 398 przy ul. Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000 od której zaległość wynosi rubli 356 kop. 10, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 786e przy ul. Zielonej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 47,900, od której zaległość wynosi rb. 2,044 kop. 96, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 9,580, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 71,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

12) pod № 787h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 9 400, od której zaległość wynosi rubli 579 k. 76, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,880, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 14,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod № 812h przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rubli 266 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7/20 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

14) pod № 821g przy ul. Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 544 kop. 80, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7/20 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

15) pod № 902b przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 313 kop. 65, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

16) pod № 937e przy ul. Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500, od której zaległość wynosi rb. 479 kop. 65, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,700; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

17) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rubli 699 kop. 23, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1909 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod № 1433a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40,000, od której zaległość wynosi rb. 1,786 kop. 00, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 80,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1501sw przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rubli 957 kop. 08, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8 (21) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 9 (22) września 1909 roku. 1021-3-2


Z powodu zwinięcia szkółki są do nabycia bardzo tanio

**drzewka owocowe:**

jabłonki, gruszki, wiśnie, śliwki, jak również krzaki agrestowe; 2 i 3-letnie szczepionki w wielkim wyborze w różnych gatunkach. Sprzedającym odpowiedni rabat. Bliższa wiadomość u p. Kosińskiego w Rudzie Pabianickiej, w domu własnym № 6 1922-10-0

**Przysposabiam**

do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycyi wszystkich przedmiotów. Lekcye dla osób starszych. Chlubne świadectwa z ostatnich miejsc. Przejazd 12 m. 10. 2087 3-2

**Obiady prywatne**

zdrowe i smaczne z własnych produktów poleca: „**Zagon**“, Skład masła i produktów wiejskich. Piotrkowska № 103 w prawej oficynie m. 22. 2112—3—1

Dnia 5 października r. b. w sądzie piotrkowskim odbędzie się

**licytacya**

domu z dwoma placami, znajduj. się w Łodzi przy ulicy Łomżyńskiej. 2101—2—2

**Lekcje kroju** sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje **patenty**. Ceny przystępne. Wiadomość w monopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. 2108—3—1

Różne

**sale fabryczne**

do wynajęcia oraz suteryny. Senatorska 23, stróż wskaże. 2100—3—2

**Pierwszych zasad**

**gry skrzypcowej**

udziela Wacław Biesiadecki. — Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2085

**Nauczycielka robót**

Zofia Radzik

powróciła; mieszka: ul. Andrzeja № 11, 3 piętro. 2095—3—2

**Laboratoryum chemiczno-bakteryologiczne**

Magistra

N. SCHATZA

ŁODZ, PIOTRKOWSKA № 50.

1) **Wszelkie analizy lekarskie:** moczu, krwi, plwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitek i t. d.

2) **Analizy chemiczno-techniczne:** wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r34

**AMBULATORYUM**

przy szpitalu Poznańskich

**Bezpłatne**

**szczepienie ospy**

wtorki i piątki od godz. 12—1. 1842—12-0

**Fasony!**

oraz kapelusze damskie, męskie, dziecinne oraz przefasonowanie poleca E. RYCHTER i WITKOWSKI, **Piotrkowska 279.** 2012—3—3

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.

**W Teatrze**

**„Elektro-Biograf“**

**Piotrkowska № 85**

od 2 października (na czas krótki) rozpoczną się bardzo interesujące

**FRANCUSKIE**

**WALKI DAM.**

2096—3—3

**!!Najlepszy węgiel krajowy!!**

**dla fabryk i użytku domowego**

szczególniej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

**najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych**

POLECAJĄ:

**A. O. Teschich & Co.,**

Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 24

**Koń**

wierzchowy do sprzedania w Pabianicach. Wiadomość w Szkole Handlowej u Bykowskiego 2079-3—2

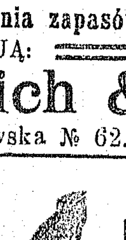

Młode

**KANARKI**

harceńskie

**do sprzedania.**

Południowa № 18, Hotel Nowo-Europejski № 3. 2092—3—3


Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**